CZĘŚĆ XVI. № 89. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi z pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek $\frac{16}{28}$ Listopada.

Tygodnik będzie wydawany w roku następnym bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. PP. prenumeratorowie proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{15}{27}$ Listopada.

Przez roskaz dzienny Cesarski, z d. 31 Października, Nakazny Hetman wojska linijewego Kaukazkiego kozakow Jenerał-major *Wierzilin*, zalicza się do jazdy, a na miejsce jego Nakaznym Hetmanem mianowany pochodny Hetman pułków kozaków Dońskich, na linii Kaukazkiej rozłożonych, Jenerał-major *Nikołajew 1.*

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządz. Senatu, z dnia 4 b. m. (w Moskwie,) Cywilny Gubernator Archangelski, Rzecz. R. St. *Chmielnicki*, na własną prośbę, dla słabości zdrowia, otrzymuje uwolnienie od służby. Na doniesienie Jenerał Gubernatora Zachodniej Syberyi o nieprawych czynnościach Cywilnego Gubernatora Tomskiego, Jenerał-majora korpusu inżenierów górniczych *Szleniew* i o nieporządku w gubernii Tomskiej, tenże gubernator złożony zostaje z urzędu.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kantoru Dworu mianowane zostały frejlinami N. Cesarzowe: *2 Paźd.*, (w Achałcych,) i *5 t. m.* (w Erywan,) córki Jenerał-feldmarszałka xięcia Warszawskiego, hrabi Paskiewicza Erywańskiego xiężniczki: Anna i Anastazya.—*7 t. m.* (w Tyflis,) córka Dowodzcy Kaukazkiego oddzielnego korpusu, Jenerał-Adjutanta barona Rozen, *Zofija* — *27 tegoż m.* (w Moskwie), mianowani kamerjunkrami Dworu J. C. M. Pomocnik Inspektora poczt VII okręgu, Radzca Dworu *Podoliński* i zostający przy Noworossyjskim i Bessarabskim Jenerał Gubernatorze, dym. Sztabskapitan baron *Korf*.

— Na doniesienie P. Ministra Skarbu N. Pan dostrzegłszy, że w obwodzie Białostockim uzyskano za pierwszą połowę 1837 roku $\frac{7}{12}$ ilości policzających się zaległości, a bieżącego podatku około $\frac{5}{8}$ raczył w dniu 23 Paźd. roskazać oświadczyć szczególne Monarsze Swe zadowolenie Rządzcy tego obwodu.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *28 Października.* (s 3 oddz. 5 Dep.) O urzędniku policyi nigdyś powiatowego miasta Kaniowa, Kol. Reg. *Turzańskim.*

S 1 Departamentu.

2) *30 tegoż m.* O najmie majtków przez właścicieli statków przewozowych.

3) *31 tegoż m.* O wypłacaniu Assesorom i Audytorom kommisyj sądowych wojennych, mianowanych do śledztw pomiędzy wojskowemi, pieniędzy na żywność, a mianowicie: mającym wyższe rangi oficerskie po 2 ruble, a mającym niższe, po półtora rubla na dobę.

4) *1 b. m.* O wydawaniu pocztowych pieniędzy cywilnym inżenierom.

3) *8 tegoż m.* O uznaniu Mikołaja *Paximodi* Greckim konsulem w Moskwie.

6) *9 tegoż m.* O uznaniu kupca K. M. *Frey* Vice-konsułem Szwedzkim i Norwegskim w Parnawie, (Pernau.)

7) *10 tegoż m.* O objęciu urzędu przez P. Ministra Oświecenia po powrocie do Petersburga.

8) *tegoż dnia.* O pozwoleniu przyjmowania świadectw Izb Sądu Cywilnego o wolności majątków na kaucye nie tylko w licytacyach na monopolija trunkowe, lecz i we wszelkich innych umowach ze Skarbem, na przedsięwzięcia i dostawy.

— Za roskazem N. Cesarza Jmci zatwierdzeni zostali na cztery lata, Rektorami Uniwersytetów: Kazańskiego, 3

Sierpnia, Radzca Stanu *Łobaczewski;* Charkowskiego, 17 tegoż m. Radzca Stanu *Pawłowski;* 12 Sierpnia b. r. Mianowani zostali przez P. Ministra Oświecenia: w Uniwersytecie Św. Włodzimierza, Professor zwycz. *Maximowicz* Dziekanem I oddziału fakultetu filozoficznego i Professor zwycz. *Zenowicz* Dziekanem II oddziału tego fakultetu na trzy lata; dymisyonowany pułkownik *Hingling* sprawującym obow. Inspektora studentów.

W okręgu naukowym Kijowskim: (26 Sierpnia) Obyw. pow. Rowieńskiego, kandydnt prawa b. Uniw. Wileńskiego *Prószyński*, mianowany Dozorcą honorowym Łuckiej powiatowej szkoły szlacheckiej.

W okręgu Białoruskim: 5 Sierpnia, Radzca honorowy baron *Elsner*, Sprawującym obow. Inspektora Gymnazyum Witebskiego. 26 t. m. były Professor Lyceum Richelieu, 8 kl. *Andriewski*, Dyrektorem Słuckiego Gymnazium.

— Podług najpóźniejszych wiadomości z Odessy (29 Paźd.) od czasu ostatniego doniesienia naszego o zjawieniu się tam czumy, niezaszło nic ważnego, prócz, iż na przedmieściu zachorowała kobieta, a z jednego domu wzięto do kwarantany małą dziewczynę, która tam też umarła. Domy, w których to się zdarzyło, natychmiast zostały odosobnione. Gazeta Odeska ogłasza odezwę P. Jenerał Gubernatora Noworossyi i Bessarabii do mieszkańców Odessy, w której zdaje sprawę z dzielnych środków, przedsięwziętych przez władzę, w celu zniszczenia zarazy w samym początku, wynurza nadzieję iż ta klęska da się natychmiast zatamować i wzywa do czynnego spółdziałania Rządowi w tak ważnym dla publicznego bespieczeństwa przedmiocie.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 11 Listopada. Wczorajszego dnia odbyła się oczekiwana uroczystość w City z wielką okazałością, przy niezmiernym natłoku ludu. Na pamiątkę odwiedzin, któremi Królowa zaszczyciła obywateli Londynu w Guildhau, wybito medal wyobrażający na odwrotnéj stronie lorda, Majora, składającego hołd uszanowania N. Pani.

Courrier donosi, że mowa od tronu na otwarcie parlamentu bezwątpienia wyrzeczoną będzie 20 b. m.

— Pomiędzy pokojami gotowalnianymi dla dworu urządzonemi s powodu bytności Królowej w Guildhall zwrócił uwagę N. Pani świecznik szczero-złoty, 1,000 uncyj ważący, przez kompaniją korporacyi złotników na tę uroczystość pożyczony.

— Malarz P. Tomasz Digthon zdjął szkic przedwczorajszej uczty w City, w celu ażeby z niego zrobioną była rycina, któréj dedykacyją Królowa przyjęła.

— Zdaje się że w ciżbie dnia onegdajszego w City więcej osób szwank poniosło, zniżeli początkowie mniemano, gdyż do jednego szpitalu św. Bartłomieja, według powziętych wiadomości, 19 osób z połamanemi rękami i nogami przeniesiono; jednakoż żadne skaleczenie nie jest niebezpieczne. jedna tylko czteroletnia dziewczynka została na śmierć zdeptaną.

— Gazeta *Standard* utrzymuje, że jedyne osoby które wciągu przedwczorajszej uroczystości wszędzie lud z upodobaniem pozdrawiał, były, prócz Królowej, arcybiskup Kanterbury, i Xiąże Wellington; jedyne na które sykano, pierwszy minister lord Melbourne i sekretarz stanu Irlandyi lord Meorpeth, szczególniej pierwszy, którego ukazanie się publiczne, mianowicie w Knig-Street, silne oznaki niechęci wzbudziło.

— Dzienniki tutejsze są prawie wyłącznie zapełnione szczegółami uroczystości, która się odbyła d. 9 t. m. w Guildhall. Królowa, otoczona świetnym orszakiem i poprzedzana przez xiążąt i xiężniczki krwi Królewskiej, tudzież przez xiężnę Kent, udała się do Guildball, gdzie była na uczcie ofiarowanej jej przez lorda Mayora w imieniu obywateli Londynu.

Na wszystkich ulicach, przez które orszak przechodził, lud okazywał największy zapał dla Królowej. Za przybyciem do Guildhall, N. Pani przyjętą była przez lorda majora i aldermanów miasta Londynu; Syndyk City przemówił do J. K. M. z wyrażeniem jej w imieniu swych spółobywateli uczuć wdzięczności i niezmiennego poświęcenia się. W czasie uczty pierwszy toost wniesiono za zdrowie Królowej, która, ze swej strony, wniosła toast za zdrowie lorda Mayora i jego małżonki oraz za pomyślność miasta Londynu.

O godzinie 8 wieczorem N. Pani opuściła salę uczty i wróciła do pałacu w prostym parokonnym pojeździe. Wieczorem miasto było oświecone z największym przepychem. W chwili kiedy Królowa wysiadła z pojazdu w Guildhall, część jej stroju dyamentowege złamała się, tak iż brylanty rozsypały się w różne strony; ale przez gorliwość osób otaczającyh N. Panią znaleziono wszystkie,

Paryż 11 Listopada. Depesza telegraficzna z Bordeaux pod dniem 4 Listopada zawiera, że jenerał Espartero znajdował się 26 w Bririesca skąd donosi że don Karlos wszedł na nowo do prowincyi Baskich przez dolinę Mena. Dodaje iż ma przywrócić kommunikacyje armii północnej i przedsięwziąść środki dla zapewnienia pomyślnego skutku kampanii zimowéj.

— Monitor dzisiejszy zawiera co następnie:

«Niektóre dzienniki ogłaszają klęski zadane przez cholerę w Afryce, w szeregach naszej armii. W Bonie ustała już prawie zupełnie, a w Konstantynie, gdzie klęska ta działała początkowo z niejaką gwałtownością, zmniejszyła się znacznie, według ostatnich wiadomości.

«Nieszczęściem aż nadto jest pewno że jenerał Caraman uległ w Konstantynie skutkom cholery. Co się tycze jenerała Perregaux, ten cierpi ze skutków ciężkiéj rany otrzymanéj przy boku jenerała Damrémont.»

— Rewolucya wybuchnęła w Santa-Fé, w Nowym Mexyku; Rządzca i kilku jego stronników zostali zabici. Dowódzca rokoszan zajął jego miejsce.

— Pan Lamartine będąc obrany na deputowanego zarazem przez dwa zgromadzenia obiorcze w Mâcon, Dep. Seine et Loire i przez zgromadzenie w Bergues, Dep. du Nord, napisał list s podziękowaniem do obu zgromadzeń za dowód położonego w nim zaufania, nie oświadczając się jeszcze co do przyjęcia ofiarowanych mu obowiąsków.

— Liczba wyborów na deputowanych dochodziła, o ile wiadomo w dniu 10 Listopada po południu, do 438. Pozóstaje zatém jeszcze wyborów 21. S pomiędzy nowo obranych znane są dość dokładnie widoki 411, tak iż można by ich w następujący sposób uklassyfikować: Oppozycyja dynastyi 92; oppozycyja radykalna 10; lewy środek 150; legitimistów 14; doktrynerów 35, a s pewnością ministeryalnych 110.

— Monitor dzisiejszy zawiera szereg promocyj udzielonych wojskowym z korpusu użytego do wyprawy Konstantyńskiej w téj liczbie jenerał-porucznik Valée, mianowany marszałkiem Francyi.

— Rząd ogłasza dziś następujące telegraficzne depesze: *Baionna 7 Listop.* Espartero, mianował jenerała Alaix Vice-Królem Nawarry, a jenerałowi Ulibarri roskazał udać się z dywizyą swą ku Larraga. Brigadier Leon został mianowany dowódzcą załogi w Rivera, składać się mającej z 800 koni z artylleryą i piechotą. Wszystkie środki przedsięwzięto ażeby w Nawarze przywrócić na nowo postać rzeczy jaka była przed powstaniem wojska. Don Karlos odwrót swój do Nawarry oznajmił urzędowie zataiwszy wszelako starannie powody które go doń skłoniły.» *Narbonna 8 Listop.* jenerał Oraa, przy odwrocie swym do Walencyi, dnia 25 poniósł klęskę w wąwozach Cheers. Znajdował się 29 w Xerica. Kabrera po zwycięztwie swém zbliżył się do miasta Walencyi; 30go, był w Onda. W Walencyi panował wielki niedostatek. Baron Meer znajdował się 4 w Barcelonie, gdzie było spokojnie.» *Baionna 9 Listop.* Teraźniejsze Kortezy rozwiązane zostały 4, nowe zgromadzą się 19 b. m. Espartero, zebrał swoje wojsko 30go, pod Meirandą, i pułk Segowia, który obwiescił powstanie w Hernani i Miranda, zajął we środek. Dziesięciu morderców jenerała Escalera rozstrzelano, a 36 skazano na galezy. Wszyscy oficerowie zostali rozpuszczeni, a reszta pułku wcielona w armiją. Przykład ten dobry sprawił skutek; jenerał Oraa przybył 4 do Tercul, a Kabrera 5 wkroczył do Kaspe.

Paryż 13 Listop. Rozeszła się pogłoska jakoby P. Thiers ofiarowano ministerstwo spraw wewnętrznych, lecz że takowego nieprzyjął. Prezesem ze względu na starszeństwo wieku w nowéj izbie deputowanych będzie P. Nogaret, który urodził się w roku 1762. Po nim następuje P. Royer-Collard, urodzony w roku 1763. Bezwątpienia P. Nogaret ustąpi uczonemu professorowi zaszczytu tymczasowego prezesostwa.—Król rozdał 83 ordery Legii hororowéj wojsku w Konstantynie, s których 47 rozmaitym oficerom niższéj rangi, a 36 podoficerom i żołniérzom.

Dziennik *la Charte de 1830* donosi dziś, iż z liczby wojskowych, nagrodzonych s powodu zdobycia Konstantyny, jenerał Fleury został mianowany Parem Francyi.

— Słychać iż w miesiącu Maju przyszłego roku ma być urządzona stała kommunikacya statkami parowemi pomiędzy Hâvre i Kronstatem, tak iż w siedm dni będzie można odbyć podróż s Paryża do Petersburga.

— Z Bony piszą pod d. 2 b. m., według dziś rano otrzymanych wiadomości s Kostantyny i z obozów, cholera nie czyniła tu dalszych postępów, a nawet liczba chorych miała się zmniejszyć.

Hiszpanija. Dnia 4 Listopada, w Madrycie publiczność zawiadomiona o mającém nastąpić w tym dniu zamknięciu obrad Kortezów napełniła salę posiedzeń. O godzinie w pół do drugiéj rozpoczęło się posiedzenie. Po przyjęciu protokołu posiedzenia, odczytał sekretarz P. Paez, nazwiska członków deputacyi, mającéj udać się do pałacu dla przełożenia kilku projektów do praw pod zatwierdzenie Królowéj. Skoro deputacya powróciła, Prezes Rady P. Bardaji wstąpił na mównicę i odczytał postanowienie rozwiązujące obrady w treści następującéj. «J. K. M., z mocy władzy udzielonej koronie artykułem 26 konstytucyi, uznała przyzwoitém obecne zgromadzenie prawodawcze rozwiązać.» Dalej następują wyrazy dziękczynienia za uległość przez Kortezów, w czasie ich długich i ważnych narad dla tronu Królowej Izabelli II, niezmiennie okazywaną. Nakonec dziękuje także Królowa Regentka nader lakonicznie za wielką usługę wyświadczoną przez Kortezów tak jej osobiście, jako też całemu krajowi w nadaniu Hiszpanii prawa zasadniczego s takiem światłem i mądrością ułożonego i które będzie zawsze hasłem zjednoczenia dla wszystkich prawych Hiszpanów. Poseł Portugalski, P. Lima, przybył tu z licznym orszakiem.

— Jenerał Espartero donosi w raporcie do ministra wojny, że trwa w zamiarze opuszczenia Miranda del Ebro, ażeby przedsięwziąść poruszenie ko Peñacerrada. Po opuszczeniu mównicy przez prezesa rady, dziękował P. Lopez w imieniu kortezów za pochlebne wyrazy zawarte w postanowieniu i wyrzekł dalej głosem donośnym: «Kortezy narodu hiszpańskiego w dniu dzisiejszym 4 Listopada 1837 r. posiedzenie swe zamknęli.

Portugalia. Kortezy naradzają się ciągle nad konstytucyją. Większością 62 głosów przeciwko 14, ustanowili dla siebie samych fundusz na koszta utrzymania przez ciąg trwania narad, jakoteż na koszta podróży. Większością 58 głosów, przeciw 9, postanowiono iż żaden deputowany kortezów nie będzie mógł, przez ciąg trwania swego mandatu, przyjąć urzędu lub promocyi w służbie rządowéj: przyję-

*

cie wszelako urzędu ministeryalnego od tego rozporządzenia się wyłącza.

— Mniemają że P. Arago, obrany deputowanym dwukrotnie, oświadczy się za Perpignan, i poda przeto wyborcom 6 okręgu Paryskiego sposobność obrania P. Laffitte. P. Dupont de l'Eure, któremu nie udało się być obranym w Paryżu, został obrany w jednym z departamentów.

Madryt 5 Listopada. Na posiedzeniu Kortezów w d. 1 List., wniosek zmierzający do oddania pod sąd P. de Torreno, s powodu kontraktu zawartego z PP. Rothschild, w przedmiocie kopalni w Almaden, był powtórnie odczytany i został cofnięty po niejakich rosprawach, w których uczestniczyli PP. Arguella, Gomez, Alvaro i inni.

Journ. de S. Pt.Gaz. Pet. Psz. Półn.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— W Stanach Zjednaczonych odkryte zostały dwa nowe aliaże metalliczne i dla upowszechnienia wyrobów z nich, zawiązały się kompanije na wielką skalę. Pierwszy aliaż tak doskonale naśladuje złoto co do połysku, koloru i nawet wagi, że wyrobionych zeń guzików, łańcuchów, tabakierek, niepodobna inaczej od złotych rozpoznać, jak za pomocą chemicznych processów; dotąd robiono tylko naśladowanie złota 18-karatowego, ale można je posunąć i dalej, i udać nawet czyste, 24-karatowe. Funt tego metalu kosztuje mniej niż 18 franków, co jest prawie $\frac{1}{90}$ ceny złota. Drugi metal naśladuje cynę, ale daleko wyższych jest własności, bo nie ulega niedokwaszaniu się i z żelazem ściśle się łączy, tak iż blachy żelazne, nim powleczone, wyrugują zapewne z handlu dotąd używaną blachę.

— W Paryżu powszechny obudza interes proces mający się wytoczyć na powództwo dwoch tamecznych lekarzy, używających teraz największej sławy: niemca *Koref* i polaka *Wołowshiego*, przeciwko pewnej angielskiej lady, młodej i ładnej, którą wspolnie, w przeciągu 5 miesęcy, wyleczyli od newralgii, połączonej s paroxyzmami, równie dramatycznemi, jak tajemniczemi. Doktorowie zapotrzebowali 400,000 franków wynagrodzenia, i s pogardą odrzucili 1,000 funtów sterl. (25,000 fr.) które im ofiarował tymczasowie lord L...., mąż, i xiążę H...., ojciec pacyentki; przyszło nawet do tego, iż doktorowie przyaresztowali szlachetną rodzinę, wybierającą się w drogę, i ta nieinaczej jak za daną poręką mogła Paryż opuścić. Awantura ta, obiecująca w ciągu processu najciekawsze szczegóły, rozgłoszoną została listem litografowanym, który doktor Koref obficie rozrzucił. Powiadają że P. Crémieux ma stawać od lekarzy i że P. Berryer przyjął na się obronę męża i ojca szlachetnej Lady. (W ostatnich gazetach Paryskich, z d. 14 b. m. znajduje się oświadczenie PP. Wołowskiego i Korefa, którzy, nie wypierając zamiaru sądowego poszukiwania, twierdzą, iż ani im były ofiarowane 1,000 funtów, ani oni zakładali sobie ilość 400,000 fr. Imiona stron przeciwnych są: Xiążę Hamilton ojciec, lord i lady Lincoln.)

— Koncert olbrzymi, dany w Wiedniu w dniu 6 Listopada przez 1,000 artystów, w sali manężu, zrobił nadzwyczajne wrażenie. Piękny świat gromadził się licznie do miejsca oznaczonego już o 10 godzinie zrana, a około południa przeszło 5,000 osób zajęło wszystkie miejsca. Cesarstwo JJ. który zaszczycili uroczystość tę swoją obecnością, i przybyli otoczeni rodziną Cesarską, przyjęci zostali z zapałem trudnym do opisania. *Stworzenie świata* Hajdna wykonanem było z dokładnością, nic do życzenia niezostawującą.

— Posąg Schillera ma być wzniesiony w Stuttgart na dawnym placu zamkowym, który miasto stosnwnie w tym celu przysposobić poleciło.

— Dochod s koncertu w Potsdam w celu przyłożenia się do wzniesienia pomnika Beethowenowi zaledwie wystarczył na pokrycie kosztów samego koncertu.

— Liczba staraniem Londyńskiego towarzystwa upowszechnienia Chrześciańśtwa ochrzczonych starozakonnych wynosi obecnie 231 osób.

— W Wiedniu mają być zaprowadzone omnibusy, na wzór krążących po Paryżu, dla ułatwienia kommunikacyj między miastem i przedmieściami.

— W dniu 18 do 19 Listopada w Berlinie nikt na cholerę nie umarł, ani zachorował.

Krytyka.

HERBARZ NIESIECKIEGO.

Nowe wydanie w Lipsku.

W chwili, gdy powtóre Herbarz Kaspra Niesieckiego wychodzić w Lipsku zaczyna, zdaje się rzeczą stosowną zastanowić się trochę nad jego układem i wartością historyczną, a razem nad sposobem, jakiegoby wydawcy nowi użyć powinni, aby ten przedruk użytecznym i zajmującym uczynić. Nie mając pod ręką Lipskiego wydania i zasłyszawszy o niém tylko, na ten raz ograniczym się kilką słowami o dziele użytém do przedruku.

Wartość historyczna herbarzy wzrosła wielce od czasu jak historyją inaczej pojmować zaczęto, i od niej szczegółów, charakterów i fizyonomii czasów wymagać, słowem odtąd, jak ją przedsięwzięto ożywić i ze skeletu dat i nazwisk porządny obraz przeszłości utworzyć. W nich bowiem historyja domowa, wewnętrzna, szczegółowa się znajduje. Pod tym-to względem herbarze użytecznemi dziś być mogą bardziej niż dla jenealogicznych wywodów, poczęści bardzo podejrzanych, poczęści oczewiście fałszywych i bezzasadnych. Pracowity badacz z pojedyńczych i rozsypanych rysów zbiera materyały wielkiego obrazu ubiegłych wieków, a tam tylko domyślać się sobie dozwala, gdzie już nic odkryć nie potrafi. Z xiąg heraldycznych (już nawet niezbyt ściśle historyczny) korzystał wiele *Walter Scott*, a u nas pierwszy przeczuł ich wartość i użył autor «*Jana z Tęczyna.*» Lecz nie tylko poetyzującym prze-

szłośe romansopisarzom, ale i historykom wielce mogą być użyteczne, byleby były umiejętnie użyte. Pierwszy ojciec (bo nie liczę już Bielskiego, który mimojazdem herby wspomina) tego rzędu pisarzy polskich jest nieoceniony Bartosz *Paprocki,* bogaty w charakterystyczne drobne opowiadania, którego «*Gniazdo*» a daleko więcej «*Herby Rycerstwa*» obfitują w mnóstwo szczegółów, omyłek naiwnych, niedokładności, razem i wielce ciekawych, zajmujących rysów. Obok tego z rękopismów pozbierane przywileje, z kościelnych chorągwi i marmurów nagrobki, już cząstkowo, już w całości umieszczone, czynią jego dzieło i dla historyków poważnych starego kraju użytecznem. Jest to niejako konieczny dodatek do suchych kronik, w których tylko skelety wypadków się znajdują. Ta pierwsza proba historyi domowej, wewnętrznej kraju, ma wszystkie cechy dzieła oryginalnego, niesztucznie, lecz naiwnie stworzonego i wszystkie anachronizmy, fałsze i śmieszności nagradzają ulotne, w kilku słowach zamknięte, lecz nieocenione obrazki.—Po moraliście Reju Paprocki historyk najlepiej wiek XVI w Polsce, chociaż niechcący i sam o tem nie wiedząc, odmalował; lecz rysy tego obrazu w wielkiem jego dziele rozpierzchnione, bez wielkiej pracy zebrać się w jedną całość kształtną nie dadzą. — Gdybyśmy mieli miejsce na przykłady, łatwoby nam dowieść niedowiarkom, jakie są ukryte skarby w napozór śmesznym Bartoszu, którego Polacy i Czesi wyżej daleko cenić powinni pamięć i dobroduszność, niż dotąd, i lepiej obowiązani byli nagrodzić, nie prześladowaniem, od którego podobno nasz dziejopis z Polski uciekać musiał. — Okolski w złacinnionym, rozszerzonym, co do ducha mocno zmienionym herbarzu swoim, mało co się posunął dalej jako historyk, a piękności, tak cenne w Bartoszu Poprockim, u niego po większej części znikają. Oprócz nich, nawet suchych jenealogicznych wywodów, aczkolwiek trzymając się Paprockiego, Okolski wiele opuścił, a krytyki nie okazał prawie żadnej; ślepo się spuszczając na większą część raz wymyślonych faktów. Wiele było bardzo na niego krzyku za popuszczane zacne familije i za krótkie o innych wspomnienia. Niesiecki najgorzej mimojazdem wspomnionym św. Stanisławem Kostką się obruszył. Była nawet podobno mowa w swoim czasie o paleniu «*Orbis polonus*» o czém Braun upewnia, ze zwykłą sobie na duchownych zajadłością go chłoszcząc, lecz krytyka Brauna dawno już pogrzebiona spoczywa.

Po Paprockim i Okolskim dopiero wystąpił ze swoją «*Koroną*» Kasper *Niesiecki* Jezuita. Ta praca jego daleko jest obszerniejsza, sumienniejsza, regularniejsza od poprzedzających. Trzeba mu nadewszystko mieć za zasługę, iż się jej ogromem i łatwo przewidzianemi sarkaniami nie zraźał. Biorąc za zasadę poprzedzające dzieła Paprockiego i Okolskiego, Niesiecki nie kontentował się wszakże cytowanemi przez nich rękopismami; sam wertował rękopisma rożne, akta, metryki, zbiory przywilejów i t. p. Oprócz źródeł znajomych: herbarzy, kronik, wielu panegiryków i dedykacyj, stanowiących ważny materyał do tego rodzaju pracy, miał jeszcze przygotowane wielu familij monografije, jako: «*Fasti Radiwiliani, Chodkiewiciani*, *Sapiehani*» *Historia Sapiehanae domus* Misztołta, jenealogije sztychowane Ogińskich i wielu innych znaczniejszych familij. Posłużyły mu także zaprowadzone po jezuickich Collegijach *Historiae domus* *) z których czerpał fundacye i pobożne epizody, i nareszcie rękopisma Konopatskiego, x. Rutka, Janczyńskiego. (anegdotyczny w sposobie *facies rerum* x. Naramowskiego) rękopism Załuskich o familijach Pruskich i Herbarz litewski x. Kojałowicza w rękopismie także, gdyż ledwie drukować poczęty nieprzyjaźni udusili w zarodku. Z tego ostatniego suche tylko jenealogiczne wywody i pochodzenia czerpał Niesiecki, lecz w bardzo znacznej liczbie z początku nawet (w 1 tomie) był mu Rpism x. Kojałowicza nieznajomy, a gdy wciągu roboty do jej materyałów się przyłączył, wyrosły s tego liczne wciągu dzieła poprawki dla których nigdzie stanowczo na Niesieckiego spuścić się nie można; bo się ciągle sam zbija, odkrywając coraz nowe źródła, lub w starych lepiej się rozpatrując. Z Paprockiego dziś nas najmocniej interesujące cząstki wyrzucił Niesiecki, oschlejszą część zachował; lecz próżnobyś w nich szukał tych naiwnych Bartosza dzienników wypraw bojowych, dzienników podróży, powieści, obrazków, nawet przywilejów dawnych, powiększej części *per extensum* u Paprockiego wypisanych, wszystko to znikło, a na miejsce wyrzuconego, dodane są legendy, życia swiętych i zakonników *societatis Jesu*, ojców, braci, koadjutorów, protektorów, fundatorów i t. d. szeroko opisane, ozdobione uwagami, ku zbudowaniu służącemi. Widocznie w Niesieckim znać ten duch zakonnej konfraternii, zadziwiający w Jezuitach, znać pochylanie się na stronę familij, które, jak on pisze, «*z naszemi*» powiązane były węzłem pobożnej fundacyi lub braterstwa zakonnego. Ztąd przesycony martyrologiami Herbarz jego trudny jest do czytania. Niesiecki poprzedników swoich ciągle używając za materyał zasadny, ciągle ich jednak krytykuje, sprawiedliwie bardzo częste im fałsze zarzuca, wdaje się i usiłuje czysto rzecz rozpoznać i mgliste pokątki herbowe rozjaśnić gruntowniej. Lecz jego krytyka, podpierana licznemi dziełami obcemi, a mianowicie ojcem *Petra Sancta* i dziwacznym *Schentivanim*, nigdy nie jest rozumowaną, zawsze tylko materjalną i nie sięgając prawdopodobieństwa ogranicza się oczewistém dat i nazwisk zgadzaniem. Wszakże, to w niej dobrego, że przynajmniej widać zastanowienie się sumienne nad rzeczą samo, przez się. Chociaż przy oczewistej słuszności, Niesiecki bardzo

*) Był ten zwyczaj oddawna po wszystkich klasztorach, w których był wyznaczany jeden z mnichów opisywać znaczniejsze wypadki swego klasztoru, a nawet zakonu i to było początkiem annalium czyli latopisów. W Rossyi świadczy o tém atopis najdawniejszy wieku XII, pod nazwiskiem Nestora, kronikarza Kijowskiego Pieczerskiego, który podobniej do wiary pisał żywoty świętych ojców, na wzór greckich Paterikonów. *(Wyd.)*

tchórzliwie swoje poprawy natrąca. Nawet bajeczno-heraldyczne zwierzęta: gryfy, centaury, smoki i t. p., dostarczają częstych materyj do krytycznych ustępów, okazujących tylko wahający się stan nauk przyrodzonych. Styl Niesieckiego zupełnie jest zaniedbany; w cytacyach odbija się czasem tłumaczenie dosłowne z łacińskiego, lub XVI wieku jędrne wysłowienie. Mimo odezw na końcu każdego tomu o użyczenie nowych wiadomości przez interesowane strony, mimo supplementów i popraw dzieła, nie uniknął zarzutów Niesiecki, od których bronił swoich poprzedników, czując że i na niego spaść mogą. Wymawiano mu interesowność niesłusznie, lecz bardzo sprawiedliwie zarzucić mu można zbytnię gorliwość zakonną. Najznaczniejszą poprawą jego herbarza, jest w tym celu umyślnie wydany oschły Duńczewskiego folijał, lecz niemniej jako zródło kompletujące go, potrzebny dla heraldografów.

Nowi wydawcy Herbarza Niesieckiego chcąc go użytecznym i zajmującym uczynić powinniby: 1) poprawy w ciągu dzieła przez niego samego porobione w miejsca stosowne poodnosić, bez czego żadnej z niego korzyści niebędzie; bo i spisy dygnitarzy i familijne wywody nie są odrazu stanowczo skończone i w wielu miejscach poprawione zostały. Oprócz zaś własnych autora uwag dołączyćby wypadało i inne pozniejsze, odkryte z nowemi do Historyi źródłami. Widziałem jeden exemplarz Niesieckiego, na którym dość ważne poprawy Naruszewicz z Metryk porobił. Te może, mowiąc pozniej o Lipskem wydaniu, choć w częsci zacytuję. — 2) Dostać potrzeba z nowych Herbarzy i słowników biograficznych jako x. Siarczyńskiego, Ossolińskiego, Sołtykowicza i t. p. — wszystko co nowego, stanowczego, o sławniejszych ludziach odkryto. Do tego nienależy pogardzać i zagranicznemi dziełami, które z wielu miar niedokładne, z innych względów jako utworzone ze źródeł poczęści dla naś niedostępnych, mają swoję wartość także, gdzie chodzi o taki zbiór encyklopedyczny. — 3) Wyrzucone przywileje z Paprockiego i Okolskiego potrzeba znowu w całosci umieścić, inne zaś starać się skompletować, aby ile możności krótkich cytacyj uniknąć, które w dziełach tej natury nieuchodzą. — 4) Z Paprockiego wszystko co w nim jest charakterystyczne: podania, dzienniki, opisy, wyrzucone, jako niby powadze dzieła uwłaczające, dosłownie przywrócić. Takiemi są napr. przedziwny w swoim rodzaju «opis podroży Jana Tęczyńskiego po Hiszpanii; powiastki o Wojciechu Brudzińskim (Herby f. 499), o kasztelanie Zborowskim (f. 92, 93) gdzie pisze jak on bijał adwokatów na stołach, o Marcinie Brzozowskim (f. 332) o Janie Jordanie, o braciach Winiarskich, o Pawle Prawdzicu, co za parę ogarów dał dwie wsie pod Łomżą, o czystym Aodrzejn Boratyńskim (f. 539) i t. d. i t. d. — Przywrocić podobnie należy szczegóły tyczące się fundacyj pałaców, zamków, kopania stawów, rysy obyczajów i zwyczajów do jakich należy n. p. owe przy fundacyach wymowy serc bydlęcych i wnętrznosci dla ptaków myśliwych, i t. p. (o tém patrz 5 wspomnień z fundacyj Jędrzejowskich, f. 73 pod laty 1366, 1370, 1375, 1368 i 1368 raz jeszcze). Znajdą się i w Niesieckim niektóre podobne szczegóły, lecz zalane potopem świątobliwych lenged jako o wieży Dorotce, o widzeniu przedśmiertném Gamrata z Kuroszem, o przyjęciu w Senacie przez braci męża Katryny Slężanki, o weselu xżny Beaty Dolskiej w Dubnie, o dworze xxąt Ostrogskich i t. d. — 5) krytycznie poprawić trzeba jak w nim, tak w tych, s których czerpał, dziecinne herbów wywody jakiemi są śmieszne n. p. familij Ogończyków od Oga Króla Scytów, którego zabił Josue, Janinów i Kiszków, — tak jednak aby ślad bajek zostawić dla pamiątki, bo i one mają swoję w swoim rodzaju wartość, do sprostowania pochodzeń użyć należy herbarzy obcych, mianowicie Niemieckich. — 6) jenealogije domów xiążęcych z krwi panujących które Niesiecki obiecywał osobno opisać, trzeba całkiem nanowo zebrać, ułożyć i dodać, innych zaś domów xiążęcych, mianowicie Rusko-Litewskich jako xx. Czetwertyńskich, Druckich i t. d. rozszerzyć, bo o nich bardzo szczupło. — 7) Prosilibyśmy też za Litewskiemi familjami które są dość zaniedbane. — 8) I za obcemi które otrzymały indygenaty, a których historye przed przyjściem ich do kraju całkiem prawie opuszczono. — 9) Nareszcie i samą nomenklaturę heraldyczną niestałą, ukształcić potrzeba na wzór innych; postanowiwszy raz pewne znaki, jednemi nazwiskami mienić, aby ciągle watpliwości nie było gdzie są klamry lub kotwice, rzeki lub pasy, szachownice lub mury, strzały podarte lub litery. krzyże lub miece otłuczone i t. p. aby i hełmy i pola i barwy ustalić i każdy herb umieć opisać, co się niezawsze udaje Niesieckiemu; (zobacz nieopisany herb *a Kreitz* t. II 703.)

Nareście starać się dodatkami (wszakże od textu oddzielonemi, aby natury dzieła i charakteru niespoczwarzyć) ucynić raczej to dzieło wielkim słównikiem bijograficznym, niżeli własciwem dziełem wyłącznie heraldycznem.

Oto co nam się zdało podać do rozwagi wydawcom którzy w każdym razie wielką przysługę zrobią nowém wydaniem, lecz zrobiliby nieocenioną, gdyby dodali poprawy i uzupełnienia koniecznie w dzisiejszym stanie nauk historycznych i literatury potrzebne. *J. J. Kraszewki.*

Omelno.
d. 18 Października 1837.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 15-го Ноября 1837. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.